Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 24 MAJA 1934 NR. 59

I znów ten sam „taniec“ przedwyborczy?

My na Pomorzu i w Poznańskiem wybory samorządowe po miastach już dawno mamy za sobą. Nie zapomnieliśmy coprawdą i nie zapomnimy nigdy rozmaitych przejawów i wydarzeń, im towarzyszących — jak ów dziki najazd na Belweder w Poznaniu, wandalistyczny napad na salę Dworu Artusa w Toruniu, owe krwawe zajścia w Grudziądzu, owe rozwiązywania zebrań przedwyborczych i ów długi łańcuch najrozmaitszych mniej lub więcej drastycznych „aktów“ przedwyborczych. Nasze wybory w erze sanacyjnej już wogóle mają swoją ustaloną reputację. Dawniej słynęły z tego rodzaju accidensów wybory galicyjskie — jeszcze bardziej osławione były wybory rumuńskie, ale obecnie na czoło bodaj wybijają się — zdaje się — wybory sanacyjne. **Od przyszłej niedzieli i następnych rozpoczną się wybory** do ciał samorządowych **w poszczególnych miastach b. Kongresówki i Wschodniej Małopolski. I znów widzimy podobny niesamowity „taniec“.** I tak m. i. w **Łodzi**, gdzie ruch narodowy wśród robotniczego zwłaszcza świata głęboko zapuścił korzenie, w **nocy z dnia 12 na 13 policja poaresztowała najczynniejszych działaczy Stronnictwa Narodowego. Aresztowano: adw. Kowalskiego, prezesa grodzkiego Str. Nar., a zarazem głównego komisarza obozu narodowego na Łódź.** Aleksandra Stolarka, prezesa koła Str. Nar. Białuty i kierownika biura wyborczego obozu narodowego, por. rezerwy Podgórskiego, kontrolera wyborczego Stronnictwa Narodowego, Feliksa Gęgalskiego, sekretarza okręgowego Stronnictwa, Narodowego, Kożuchowskiego, prezesa koła Str. Narodowego im. Chrobrego, Bednarka, prezesa koła Radogość, Koperskiego, prezesa koła śródmieście, Adamka, prezesa koła im. Popławskiego, Warchoła, kierownika Młodych Str. Narodowego koła Chojny, Ogarka, kierownika Młodych koła Bałuty oraz Sosińskiego, Jarugę, Hałaja i wielu, wielu innych czynnych członków.

Aresztowań dokonano nad ranem, przyczem w mieszkaniach przeprowadzone **rewizje**. Rewizji dokonano również w lokalach Str. Narodowego.

W niedzielę od samego rana odbywały się w Łodzi liczne zebrania przedwyborcze Obozu Narodowego. Na wieść o dokonanych aresztowaniach zebrani tłumnie mieszkańcy Łodzi ślubowali, że wobec tych zarządzeń tem goręcej będą pracować przy wyborach do Rady Miejskiej i nie ustaną w walce.

Rzecz jasna, że tak nagłe oderwanie od akcji wyborczej głównych działaczy i przywódców danego kierunku musi hamująco działać na dalszy jej rozwój. A nie dość jeszcze na tem, że ich poaresztowano, ale ponadto tamtejsza prasa sanacyjna rozwija gorączkową propagandę, by tych wszystkich aresztowanych — „jako stojących pod zarzutem niesamowitych wykroczeń“ — wogóle **poskreślać** z listy kandydatów resp., z góry **unieważnić dane listy.** Taka akcja ze strony sanacji może mieć chyba tylko ten jeden cel **uproszczenia sobie „zwycięstwa“**. Jeszcze bardziej jaskrawy przyczynek pod tym względem stanowi **ostatnie wydarzenie we Lwowie**, gdzie ni stąd ni zowąd **tysiące obywateli miasta zawezwano** i to wśród niesamowitych okoliczności **do starostwa celem sprawdzenia ich podpisów.** Oto, co w powyższej sprawie donoszą ostatnio ze Lwowa:

„**W nocy** z czwartku na piątek, pomiędzy 10 wieczorem a godz. 6 rano, policja doręczyła **sześściu** tysiącom obywateli zapozwy w celu stawienia **się** o godzinie **8 rano** w starostwie grodzkiem **dla sprawdzenia podpisów pod listami kandydatów.**

Rano o godzinie **8 tłum** ludzi znalazł się przed starostwem. **Kto się spóźnił, nie został wpuszczony na salę.** Sprawdzano w ten sposób, że oprócz imienia i nazwiska zażądano szczegółowego wymieniania kandydatów w kolejności umieszczenia ich na liście, którą dana osoba podpisała. **Jako legitymacja nie wystarczała ani metryka urodzenia czy ślubu ani też legitymacja urzędnicza czy karta wojskowa. Żądano tylko dowodów osobistych, których wiele osób nie posiadało przy sobie.**

Przytoczyć tu należy następujący charakterystyczny szczegół: **Sen. Głąbiński otrzymał o godz. 10 rano wezwanie,** aby stawił się do starostwa o godz . . . **9. Przezornie zanotował godzinę odebrania** zapozwu i udał się do starostwa, gdzie go wobec spóźnienia **nie chciano dopuścić** do sprawdzenia podpisu. **Dopiero, gdy powiedział swoje nazwisko, poczęto się przed nim usprawiedliwiać.** Sen. Głąbiński przyglądał się postępowaniu w starostwie, a następnie udał się na pocztę i wysłał do premjera prof. Kozłowskiego następujący telegram:

„Donoszę p. premjerowi **o niesłychanych . . . . wyborczych przeciwko obywatelom we Lwowie.** W godzinach rannych wezwano obywateli, by sprawdzić ich podpisy, złożone pod listy Obozu Narodowego. Wielu otrzymało wezwanie już po wyznaczonym terminie. **Czy obywatelskie prawo wyborcze może być zależne** od tego, by obywatel musiał natychmiast stawiać się w wyznaczonym terminie w starostwie grodzkiem albo zgoła od tego, **czy wezwanie wręczono mu przed terminem albo już po terminie.** Zechce p. premjer tę nową formę nadużyć wyborczych rozważyć i proszę o wydanie odpowiednich zarządzeń.

(—) Sen. Stanisław Głąbiński“.

Tej **samej** mniejwięcej **treści** depeszę wysłał do ministra spraw wewnętrznych, **p. Pierackiego prezes Stronnictwa Narodowego we Lwowie były poseł Jan Pieracki.**

My nad tego rodzaju praktykami głęboko ubolewamy. Wybory mają jedynie sens, gdy się odbywają w atmosferze **spokojnej, swobodnej, niczem nie krępowanej** — gdyż jedynie w tych warunkach są one wyrazami i odzwierciedleniami rzeczywistych przekonań i dążeń wyborców. Inaczej wolelibyśmy, żeby wogóle żadnych wyborów nie było. Bo ileż to one **nagromadzą niepotrzebnie każdorazowo nienawiści, goryczy, niezgody, rozdwojenia i wewnętrznych zgrzytów**, a przecież celu swego właściwego nie osięgają.

J. E. Ks. Prymas Hlond u prezydenta Francji.

Paryż. Prasa francuska podaje, że J. Em. Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski, udaje się w dniu 29 bm. do Paryża celem złożenia wizyty episkopatowi francuskiemu. Ks. Prymas będzie przyjęty w Paryżu przez Prezydenta Republiki Francuskiej, następnie zaś uda się do Ljonu, Montpellier i do Lille, gdzie odwiedzi polskie kolonje robotnicze.

Otwarcie wystawy,

która ma wielkie znaczenie tak gospodarcze, jak i społeczne dla kraju.

Ostatnio nastąpiło w Warszawie otwarcie wystawy „Len Polski“.

Otwarcia Targów Wystawy na terenach Doliny Szwajcarskiej dokonał Pan Prezydent Rzpltej. W imieniu Komitetu wystawy wygłosił gen. Zeligowski dłuższe przemówienie, w którem podkreślił doniosłe znaczenie rozpowszechnienia tkanin lnianych w kraju dla podniesienia dobrobytu gospodarczego północno-wschodnich połaci. Następne przemówienie wygłosił minister rolnictwa, dr. Nakoniecznikow-Klukowski. Wystawa daje pełen obraz rozwoju przemysłu ludowego w Polsce. Jakość eksponatów świadczy wymownie o dużym rozwoju i wysokim poziomie przemysłu lniarskiego w Polsce. Obszerny dział Wystawy poświęcony jest zastosowaniu tkanin lnianych we wojsku, a szczególnie na mundury letnie, namioty itd.

Przemysł lniany ma wielkie znaczenie tak gospodarcze, jak i społeczne i stąd sprawie tej poświęcimy jeszcze osobne omówienie.

Zmiany w rządzie.

Dawno zapowiadana rekonstrukcja rządu nastąpiła nareszcie, przynosząc charakterystyczne zmiany na niektórych stanowiskach ministerjalnych. Tworzenie rządu powierzono, jak już podaliśmy, dotychczasowemu wiceministrowi skarbu, prof. prehistorji dr. Kozłowskiemu, jako premjerowi.

W ciągu dwudniowych pertraktacyj prof. Kozłowski utworzył rząd z następującemi zmianami: w miejsce p. Hubickiego wszedł woj. kielecki p. Paciorkowski, min. Przemysłu i Handlu objął p. Floyar Rajchman.

Niewątpliwie najbardziej znamienną dla dzisiejszej doby rzeczą jest nominacja na ministra przemysłu i handlu p. **Rajchmana**, którego nazwisko zdaje się wskazywać na dziedziczne zainteresowania handlem.

Stwierdzić poza tem należy, że zmiany w rządzie poprzedziły niewątpliwiejjakieś zakulisowe gry o **teki**. Do ostatniej bowiem chwili przed przesileniem gabinetowem panowało przekonanie, **że chyba na czele rządu stanie p. Prystor, który podejmie walkę zpotępionym przez siebie protekcjonizmem oraz rozrzutnością grosza publicznego; słowem, podejmie się sanacji w „sanacji“.** Tymczasem stało się wbrew przewidywaniom inaczej. Widocznie czynnikom, decydującym o składzie rządów, więcej przypadł do gustu p. Kozłowski, niż moralista p. Prystor.

Nam, którzy domagamy się zmiany nie rządu, **a systemu,** ta czy inna zmiana **jest obojętna.** Natomiast wielce **zakwaszeni są tą zmianą sanacyjni konserwatyści,** którzy napewno **spodziewali** się zobaczyć na czele rządu albo **pułk. Prystora albo Sławka.** Zawiedzeni w swych nadziejach konserwatyści bynajmniej tego swego **niezadowolenia** nie ukrywają, a przeciwnie **dają mu wyraz** w dość cierpkiej formie na **łamach swej prasy.**

Zdaje się, że rolnicy napróżno się łudzą nadzieją redukcji długów.

W ostatnim czasie w sferach rolniczych rozwinęła się silna propaganda za redukcją długów rolniczych, które nie stoją dziś w żadnej proporcji do obecnej wartości ziem. Bardziej wtajemniczeni widzą już jakoby postanowioną redukcję tychże długów do 50 proc. Przeciw tej akcji stanowczo wystąpił b. minister Starzyński na kursie działaczy społecznych i gospodarczych B.B.W.R. w Warszawie. **Głosy, domagające się redukcji długów, nazwał nierozważnemi, a szerzenie hasła redukcji długów uważa za wielce szkodliwe,** które winno być jak najkategoryczniej **zwalczane. Jedyny postulat,** który w tej dziedzinie powinien być realizowany, to **dalsze obniżanie stopy procentowej. Pozatem należy oddzielić warsztaty zdrowe od zbankrutowanych. Tym pierwszym dać nadal opiekę i pomoc. Te drugie pozostawić własnemu losowi.**

Sprawcy znieważenia flagi polskiej w Gdańsku uniewinnieni.

Taka sprawiedliwość sądów gdańskich!

Gdańsk. Przed gdańskim sądem karnym odbyła się rozprawa przeciwko młynarzowi Maksymiljanowi Fuchsowi, obywatelowi niemieckiemu oraz jego czeladnikowi, Frycowi Sobelowi, obywatelowi polskiemu i członkowi gdańskiej organizacji bojowej partji narodowo-socjalistycznej, który w dniu 3 maja na rozkaz swego pracodawcy Fuchsa zerwał i następnie podarł w Miedzeszynie flagę polską, zawieszoną na domu Aleksandra Wieckiego.

Mimo wniosku prokuratora, domagającego się dla Fuchsa 1 miesiąca więzienia, a dla Sobela 3-tygodniowego więzienia, sąd uwolnił obu od winy i kary.

W uzasadnieniu wyroku, przewodniczący sądu stwierdził, że sąd uznał zeznanie świadków odwodowych, rekrutujących się wyłącznie z członków bojówek hitlerowskich za prawdziwe, odrzucili natomiast zeznania świadków dowodowych.

Zamach stanu na Łotwie.

Na Łotwie stan wyjątkowy, skierowany przeciw socjalistom i faszystom.

Ryga. Pierwsze wydania nadzwyczajne dzienników doniosły o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, natomiast rozplakatowane przed południem na ulicach miasta obwieszczenia urzędowe mówią **o wprowadzeniu stanu wojennego.**

Według doniesień prasy aresztowani zostali dotychczas następujący członkowie partji socjal-demokratycznej: marszałek Sejmu, dr. Kalnins, prezes centralnego komitetu partji socjal-demokratycznej, pos. Menders, kierownik robotniczej organizacji sportowej, Bruno Kalnins, szereg wybitnych działaczy socjal-demokratycznych oraz członkowie grupy „legjonistów".

Nowy gabinet łotewski.

Ryga. W godzinach południowych utworzono nowy łotewski gabinet w składzie następującym: premjer i minister spraw zagr. Ulmanis, wicepremjer Skujenieks, minister spraw wewn. Gulbis, min. wojny Balodis, minister finansów Ekis, minister rolnictwa Paulinsz, minister opieki społ. Rubulis, minister oświaty Adamowitzs, minister sprawiedliwości Apsitis, minister komunikacji Einberg.

Jeden przewrót za drugim.

Zaledwie po dokonanym przewrocie w Łotwie została Europa zaskoczona nowym przewrotem, tymrazem w Bułgarji. Oto, co donoszą ze stolicy Bułgarji.

Rząd jedności narodowej stanie do walki z kryzysem.

„W okresie panującego kryzysu gospodarczego celem zaradzenia poważnej sytuacji politycznej wewnątrz kraju oraz celem zapewnienia krajowi silnego i odpowiedzialnego rządu jedności narodowej, król przy współudziale armji powołał nowy rząd.

Na czele rządu stanął b. minister komunikacji, Kimon Georgjew. W skład rządu weszli: Peter Mílileff, generał rezerwy, wiceprzewodniczący unji narodowej oficerów rezerwy oraz b. ministrowie: Peter Teodoroff, prof. Yanaki Molloff, dalej gen. Petko Zlateff, Kosta Bojadijieff, były gubernator banku narodowego i Mikołaj Zacharieff, b. przewodniczący Izby.

Agencja urzędowa dodaje, iż rząd w swej polityce zagranicznej jest ożywiony duchem pokoju i dążyć będzie do utrzymania dobrych stosunków z mocarstwami, a w pierwszym rzędzie z państwami sąsiedniemi. W polityce wewnętrznej rząd kieruje się wolą zapewnienia pokoju wewnętrznego jedności narodowej i zwróci swe wysiłki ku złagodzeniu i przezwyciężeniu ciężkiego kryzysu gospodarczego i moralnego, jaki przeżywa Bułgarja.

W kraju panuje zupełny spokój.

Rozwiązanie stronnictw i zawieszenie konstytucji?

Wiedeń. Z Sofji donoszą, że według informacyj kół politycznych należy się spodziewać w najbliższych godzinach dekretu rządu, rozwiązującego stronnictwa polityczne i ograniczającego swobody konstytucyjne.

Nowy podział administracyjny.

Sofja. Ukazał się dekret królewski, znoszący podział administracyjny państwa na 16 prefektur i wprowadzający podział na 7 prowincyj.

Nowy wojewoda kielecki.

W kołach politycznych mówią, że ppłk. Jurgielewicz, zastępca Kancelarji Wojskowej Prezydenta Rzeczypospolitej, będzie mianowany pełniącym obowiązki wojewody kieleckiego. Ponieważ równocześnie mówi się o zamierzonej likwidacji tego województwa, ppłk. Jurgielewicz miałby za zadanie przeprowadzić tę likwidację.

Wybuch w kopalni belgijskiej.

Paryż. Jak donoszą z Bonts w Belgji, w kopalni tamtej nastąpił katastrofalny wybuch gazów podziemnych, wskutek czego zostały zasypane dwa szyby. Pracująca w szybach część załogi została wskutek tego zamknięta w podziemiach. Tylko część zdołała się w ostatniej chwili wyratować.

Wybuch nastąpił nad ranem, po dokonanej w szybach inspekcji przez zarząd kopalni. Wskutek eksplozji powstał w szybie pożar, który w znacznym stopniu utrudnia prace ratownicze.

Cała Belgja w żałobie.

Paryż. Straszna katastrofa kopalniana w Belgji, która pociągnęła śmierć aż 41 ofiar, wywołała w całym kraju powszechną żałobę.

Król wyasygnował na fundusz pomocy dla ofiar katastrofy 30 tysięcy franków, a królowa-matka złożyła na ten cel 20 tysięcy franków.

Prace około wydobycia pozostałych zwłok ofiar katastrofy trwają w dalszym ciągu i były tylko przerwane na kilka godzin z powodu obawy dalszego zawalenia się nadwyrężonych szybów.

Dotąd wydobyto zwłoki 14 górników. Pozostałe 27 znajdują się jeszcze pod ziemią.

Znów katastrofa kolejowa w Niemczech

Manewrujący parowóz wpadł na stacji Pforzheim na pociąg osobowy. — Trzy wagony zupełnie rozbite. — Dotychczas zmarło 6 osób, a wiele jest ciężko rannych.

Berlin. Donoszą z Karlsruhe, że na stacji Pforzheim wydarzyła się katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą cztery ofiary.

Około godziny 6,30 rano manewrujący parowóz z niewiadomych dotąd przyczyn wpadł z boku na wjeżdżający na stację pociąg osobowy.

Trzy wagony zostały rozerwane, a jeden dalszy uległ uszkodzeniu i wywrócił się. Czterech pasażerów zginęło na miejscu.

Ciężko rannych odstawiono natychmiast do miejscowych klinik. Zwłoki zmarłych wydobyto później z pod rozbitych w drzazgi wagonów. Lekko ranni po nałożeniu opatrunków wyszli o własnych siłach.

Katastrofa kolejowa wywołana została przez złe nastawienie zwrotnicy. Manewrujący parowóz również ponosi część winy.

Wśród zabitych, których liczba w międzyczasie wzrosła do 6, gdyż z pośród rannych zmarły dwie osoby w szpitalu, znajdują się dwie kobiety.

Większa część ofiar, to mieszkańcy z okolicznych miast i podmiejskich dzielnic, którzy śpieszyli do pracy.

Jedną z ofiar, niejaką 17-letnią dziewczynę, po godzinnych usiłowaniach wydobyto zupełnie rozerwaną na strzępy z pod manewrującego parowozu, który wpadł na pociąg.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 23 maja 1934 r.

Kalendarzyk. 23 maja, Środa, S. dz., Dezyderego B. w.
24 maja, Czwartek, Joanny i Afry, Zuzanny.

Wschód słońca g. 3 — m. 31 Zachód słońca g. 19 — 34 m.
Wschód księżyca g. 14 — 45 m. Zachód księżyca g. 1 — 31 m.

W Gimnazjum Biskupiem w Pelplinie

egzaminy wstępne odbędą się w poniedziałek, 18 czerwca o godz. 9-tej. Gimnazjum to, połączone z internatem, ma pełne prawa gimnazjów państwowych i stosuje się ściśle według nowych programów gimnazjalnych dla zakładów państwowych. Do klasy pierwszej przyjmuje się zatem uczniów od lat 12 do 16 po ukończeniu szóstego oddziału szkoły powszechnej.

„Święto Druhen"

ku czci swej Patronki Królowej Korony Polskiej obchodzić będą Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej dorocznym zwyczajem w ostatnią niedzielę maja. W dniu tym odbędzie się za zezwoleniem Urzędu Wojewódzkiego na całem Pomorzu zbiórka publiczna na cele SMP Żeńskiej.

Plaga fałszerzy pieniędzy.

W początku bm. przychwycono w Brodnicy niej. Szczepańską Fel., Marca Jana i żonę jego Czesławę za puszczanie w obieg fałszywych 2 i 10 zł. Mąż Sz. znajduje się w areszcie śledczym, podejrzany również o kolportowanie fałszywych monet. Wskazuje to, że osobnicy ci zawodowo trudnią się tym procederem. Podczas rewizji odebrano przytrzymanym kilka falsyfikatów. Puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy stało się na terenie całego województwa plagą nagminną. Należy więc przedsięwziąć akcję celem zwalczenia tego procederu. W znacznej mierze powinno dopomóc władzom społeczeństwo, którego obowiązkiem jest każdą nieznaną osobę, posiadającą podejrzane monety, oddać w ręce policji. W ten sposób tylko można przeprowadzić skuteczną walkę z plagą fałszerstwa pieniędzy.

Badania młodocianych.

Na mocy art. 6 ustawy z dn. 2 lipca 1924 r. w przedm pracy młodocianych Dz. Ustaw Nr. 65|24 poz. 636 każdy młodociany pracownik przed przyjęciem do pracy winien przedstawić pracodawcy świadectwo lekarza, wskazanego przez Inspekcje Pracy, że dana praca nie przekracza sił młodocianego. Badania te są bezpłatne.

Zawiadamiam zatem, że na terenie powiatu lubawskiego bezpłatne badania młodocianych przeprowadzają: Dr. B. Piotrowski w Nowemmieście, Dr. L. Brasse i Dr. Wierzbowski w Lubawie.

W. Dąbrowski, Inspektor Pracy 59 Obwodu.

Nowa taksa aptekarska.

Departament służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej zakończył pracę nad ułożeniem nowej taksy aptekarskiej. Taksa ta ogłoszona ma być w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw" i wejdzie w życie jeszcze latem roku bieżącego. Nowa taksa aptekarska obniża ceny niektórych najbardziej używanych lekarstw w granicach do 15 proc.

Z miasta i powiatu.

Z Walnego Zebrania Tow. Upiększenia Miasta Lubawy.

Lubawa. Dnia 9. maja rb. odbyło się Walne Zebranie powyższego tow., które zagaił prezes, p. dyr. Sierszeński, proponując na przewodniczącego zebrania p. aptekarza Wolskiego. Zebranie propozycję przyjęło, zaś przewodniczący do pióra powołał p. Pływaczyka. Stosownie do ogłoszonego w „Drwęcy" porządku obrad zdał sprawozdanie z czynności towarzystwa p. Sierszeński.

Jak ze sprawozdania wynika, towarzystwo od dłuższego czasu było nieczynne. Złożyły się na to różne przyczyny, a szczególnie niemożliwość produktywnej pracy na terenie upiększenia miasta dla braku funduszy oraz brak kontaktu z lokalnemi czynnikami samorządowemi, szczególnie przy wycinaniu drzewostanu w mieście.

Ostatnią pozytywną pracą nad upiększeniem miasta było skanalizowanie rowu na narożniku ul. Warszawskiej i Kuppnera i założenie na tem miejscu skweru, przy równoczesnem oparkanieniu tegoż narożnika. Towarzystwo wykonało odnośne prace przeważnie na kredyt i zalega jeszcze za dostarczone materjały jak cegłę, cement i wapno w sumie zł. 600, —

Przy wycinaniu drzewostanu w Parku i mieście towarzystwo było bezsilne i zapobiec temu nie mogło, gdyż miarodajne czynniki nie zasięgały opinji towarzystwa.

W końcu sprawozdania zaznaczył p. Prezes, że wybrać trzeba będzie zarząd taki, który zajmie się odtąd gorliwie sprawą upiększenia miasta i który znajdzie należyty posłuch u władz samorządowych i z niemi będzie mógł współpracować, jak to zresztą przewiduje statut towarzystwa, sporządzony przez Urząd Wojewódzki.

Ze sprawozdania skarbnika, p. Bronisława Jankowskiego, wynika, że kasa towarzystwa nie wykazuje żadnego remanentu, gdyż wszelkie zasoby gotówkowe zużyte zostały na

---

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

92

(Ciąg dalszy).

— Mam do pana prośbę i mam nadzieję, że mi nie odmówisz. Wiesz, jak dawno marzyłam o zwiedzeniu Grecji, Azji Mniejszej i Egiptu. Otóż otrzymałam właśnie list od przyjaciółki mojej, Almy Cutting, która mi pisze, że zebrała małe grono osób, które jej towarzyszą w podróży na Wschód na pięknym jachcie jej ojca, „Kleopatrze". Zaprasza mnie usilnie, abym się przyłączyła do nich w pierwszych dniach maja w Nowym Jorku, skąd popłyną najprzód na morze Północne, aby potem skierować się na południe, ku Sycylji i Malcie. Ta wycieczka ogromnie mi się uśmiecha. Mam nadzieję, że nie stawisz mi pan przeszkód do odbycia jej?

Zaczerpnęła trochę oddechu, ale nie spuściła oczu przed badawczym, przenikliwym wzrokiem, który on utkwił w niej.

— Czy chcesz jechać sama — to jest bezemnie? — Zapytał po długiej chwili.

— Tak, chcę towarzyszyć Almie.

— Na czas nieokreślony?

— Na rok... może trochę dłużej. Jeżeli dbasz o moje szczęście, zgódź się na to.

On zrozumiał jej myśl niedopowiedzianą. Podziwiał szlachetne zaparcie się młodej kobiety, a jednak mimo czci i podziwu, jaką w nim wzbudzała, doświadczył uczucia niespodzianej ulgi, jakby mu wielki ciężar spadł z piersi.

— Nie mogę stawić przeszkód temu, na czem zasadza się twoje szczęście, droga Leo — rzekł.

— I jeszcze jedno, kochany Lennoxie — dodała przyjaźnie. Chcę być z tobą całkiem szczera. Nie chciałabym przez czas mojej nieobecności ani siebie ani ciebie krępować żadnem zobowiązaniem. Chcę być zupełnie wolną, niezwiązaną żadnem przyrzeczeniem, a nie mogłabym nią być, gdybyś i ty nie przyjął zwrotu swojej swobody.

On milczał długą chwilę, potem rzekł:

— Przestałaś mnie kochać, Leo?...

— Nie, Lennoxie — zaprzeczyła. — Jesteś mi zawsze bardzo drogim, ale chcę się wypróbować i chcę, abyś ty sam wypróbował swoje serce. Jeżeli po upływie roku uznasz, że jestem potrzebna do twego szczęścia, możesz ponowić twoje oświadczyny, a i ja wtedy upewnię się sama, czy moje szczęście spoczywa w twojem ręku. Od dzisiaj przestanę nosić twój pierścionek, a jeżelibym ci go kiedy odesłała, to wiedz, że to będzie oznaką, iż odtąd możemy być tylko dla siebie bardzo oddanymi i serdecznymi przyjaciółmi.

— Niechaj więc twoje uczucia nie będą skrępowane więzami, które w mocy mojej jest rozluźnić — rzekł po chwili. — Zgadzam się na twoje żądanie, bo spokój i szczęście twoje droższe mi są od własnych. Zanadto też cenię cię i poważam, aby kwestjonować twoje postanowienie. Winien jednak jestem sobie i tobie przekonać cię, że nie jestem tak bardzo niegodnym ciebie, jak może przypuszczasz; dlatego proszę cię, przeczytaj ten list, który napisałem do ciebie z Nowego Orleanu, i który po namyśle zaniechałem wysłać pocztą, aby go sam złożyć w twoje ręce.

Wyjął list z bocznej kieszonki i podał go Lei, ale ona łagodnie, lecz stanowczo odsunęła go.

— Pisałeś list ten do kobiety, która miała zostać twoją żoną; — postanowienie nasze dzisiejsze pozbawia mnie prawa czytania go — rzekła.

— Dlatego, że drogi nasze odtąd się rozchodzą, chcę wytłómaczyć się przed tobą, aby z ogólnej ruiny ocalić przynajmniej twój szacunek. Przeczytaj ten list, proszę! (C. d. n.)

zniwelowanie i upiększenie narożnika przy ul. Warszawskiej i Kuppnera, który przedtem był w śródmieściu śmietnikiem.

Po sprawozdaniach tych wywiązała się dyskusja, w której ubolewano nad systematycznem dewastowaniem drzewostanu w mieście, które zawsze robiło przyjemne wrażenie, dlatego, że tonęło w zieleni.

Walne zebranie po dyskusji nad sprawozdaniami udzieliło zarządowi pokwitowania. Stan kasy i księgę kasową zbadała komisja rewizyjna, znajdując je w porządku.

Nastąpił wybór nowego zarządu, do którego weszli pp.: Wolski, Sierszeński, Jankowski Br., Pływaczyk, Matuszewski, Kaszubowski, Kijora, Gałka i Jan Neuman. Zarząd ten ukonstytuował się zaraz po Walnem Zebraniu.

Wybrano również kuratorem towarzystwa p. starostę, dra Tomczyńskiego, po myśli statutu, który przewiduje, że towarzystwem opiekuje się Protektor, który z okazji swego stanowiska urzędowego daje rękojmię skutecznego poparcia zadań towarzystwa.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Jurkiewicza Bolesława, Drozdowskiego Juljana i Krasińskiego Jana.

W wolnych głosach i wnioskach stawił p. apt. Wolski wniosek, by Magistrat skreślił swoją pretensję do towarzystwa za dostarczoną cegłę oraz przejął pretensję drugiego wierzyciela za wapno i cement, gdyż Magistrat pozostał właścicielem odnośnego placu, którym też samodzielnie rozporządził na rzecz gminy katolickiej.

Nowowybrani członkowie zarządu dokonali następnie pomiędzy sobą wyboru, który przedstawia się następująco: prezes p. aptekarz Wolski, wiceprezes p. dyr. Sierszeński, sekretarz p. Antoni Pływaczyk, zastępca sekretarza p. Leon Matuszewski, skarbnik p. Bronisław Jankowski, ławnicy pp.: Kaszubowski, dyr. Kijora, Eugenjusz Gałka i Jan Neuman.

Nowy zarząd w składzie powyższym daje pewność, że praca towarzystwa na terenie upiększenia miasta Lubawy da lepsze niż dotychczas rezultaty i że współdziałanie w tym kierunku z władzami państwowemi i samorządowemi, jak to przewiduje § 2 statutu, będzie możliwe.

Zarząd ma nadzieję, że znajdzie także należyte poparcie ze strony obywatelstwa lubawskiego, gdyż cel towarzystwa, którym jest rozwój i podniesienie miasta Lubawy pod względem zdrowotnym i estetycznym, jest również celem każdego mieszkańca Lubawy.

Podziękowanie.

Lubawa. Zarząd Towarzystwa Czytelni Ludowych Okręg Lubawa składa niniejszem jaknajserdeczniejsze podziękowanie wszystkim współdziałającym i ofiarodawcom, którzy przyczynili się do zasilenia kasy Czytelni naszej z okazji święta 3 Maja. W szczególności należy się uznanie i podziękowanie sprzedającym nalepki T. C. L. i kwestarkom paniom z towarzystwa „Polek", które, doceniając doniosły cel kwesty na rzecz Towarzystwa Czytelni Ludowych, nie szczędziły sił w swem zadaniu. Staraniem zarządu będzie uzupełnić i powiększyć księgozbiory Czytelni naszej dziełami wybitnych autorów, polecając takowe Czytelnikom.

Przypominamy również, że książki wydaje się regularnie w każdy czwartek od godz. 6,30 do 7,30 wieczorem w lokalu Czytelni w Magistracie.

Zarząd Tow. Czytelni Ludowych okręg Lubawa.

Podziękowanie.

Lubawa. Szan. Obywatelstwu miasta Lubawy za łaskawy liczny udział w przedstawieniu, urządzonem w dniu 6 maja rb. Szan. Amatorkom i Amatorom za poświęcenie czasu i trudy oraz wszystkim innym Szan. Współpracownikom, którzy przyczynili się w jakikolwiekbądź sposób do urzeczywistnienia powyższego przedsięwzięcia Konferencji męskiej św. Wincentego a Paulo, wyrażamy tą drogą, imieniem licznych naszych biednych, szczere podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać".

Czysty zysk, osiągnięty z tej imprezy, pozwoli nam kontynuować nadal zbożną akcję charytatywną, nieść pomoc naszym bliźnim i ubogim.

Zarząd Konferencji Męskiej św. Wincentego a Paulo parafji lubawskiej.

Groźne uderzenie gromów.

Lubawa. Dn. 17 bm. spadł pod wieczór obfity deszcz, który spragnionej długotrwałą suszą ziemi i roślinności sprawił wielką ulgę. Mimo znacznego ochłodzenia się równocześnie z deszczem przeszła nad miastem burza z piorunami. Na szczęście uderzenia te za wyjątkiem 2 wypadków większej szkody nie wyrządziły. Największą szkodę od uderzenia gromu poniósł małorolny Józef Wysocki z **Zakurzewa.** Właśnie w czasie deszczu 20-letnia córka jego Władysława pędziła z pola 2 krowy do domu, gdy uderzył w nie grom na posiadłości J. Dyasa. Grom uśmiercił obie krowy, ogłuszył psa i poraził dziewczynę. W **Złotowie** grom uderzył w stóg słomy p. M. Graduszewskiego. Stóg spłonął. Oprócz tego jeszcze uderzyły gromy w **Wałdykach** w stodołę, która się nie spaliła oraz w stóg słomy w **Rumienicy,** gdzie ogień ugaszono. Po stronie niemieckiej gromy większe wyrządziły szkody, gdyż w kilku miejscach widziano łuny pożarów.

Poszkodowany może się zgłosić po odbiór worka żyta.

Lubawa. Od dłuższego czasu grasował w mieście i okolicy podejrzany ptaszek, którego specjalnością było okradanie gospodarzy w dni targowe. Był on na tyle bezczelnym, że kradł nawet z furmanek w zajazdach. Donosiliśmy swego czasu o kradzieży worka owsa z podwórza p. Tyslera. Wobec częstych żalów rolników policja tut. zwróciła na ten objaw kradzieży baczniejszą uwagę i dn. 7 bm. przytrzymała sprawcę kradzieży na podwórzu p. Koschorka z workiem żyta. Właściciel może się zgłosić na posterunku P. P. w Lubawie. Złodziej pochodzi z Działdowa i osadzony został w tut. więzieniu.

Wyjaśnienie.

Lubawa. W związku z artykułem „Czy ta dopłata konieczna", otrzymaliśmy od p. Burmistrza wyjaśnienie, że Tow. Ubezpieczeń Wzajemnych zażądało od Zarządu Miejskiego pewnej sumy za nadesłane do ściągania składek kwitarjusze. Wobec tego, że miasto nie może z własnych funduszów płacić za te kwitarjusze, rozłożono tę sumę na płatników i to za każdy rok po 50 gr. Dopłata ta jest zaległa i to za r. 1932 i 1933. Winę ponosi tu Tow. Wzaj. Ubezpieczeń, żądając za nadesłane druki opłatę. Dopłata ta dotyczyła tylko tych, którzy płacili w Zarządzie Miejskim, natomiast wysyłający pieniądze pocztą są wolni od tych dopłat.

Komunikat Wystawy Misyjnej Katolickiego Stowarzyszenia Polek w Lubawie.

Lubawa. Zapowiedź wystawy misyjnej, która przed kilku dniami ukazała się w gazecie „Drwęca", wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa Lubawy. To też „Kat. Stow. Polek" poczuwa się do miłego obowiązku podania szczegółów tej imprezy. A więc eksponaty chińskie, które w większości tworzą wystawę, już nadeszły, jest ich około pięćdziesiąt. Wszystkie z nich są ogromnie cenne, a przedewszystkiem oryginalne chińskie. Znajdziemy tam obok posągów bożków chińskich, szat i naczyń kościelnych rzeczy codziennego użytku, wkońcu ubiory chińskie i przepiękne hafty. Całość ta w barwny i ciekawy sposób zobrazuje nam życie i kulturę Chin. Na szczególne jednak wyróżnienie zasługuje wielki posąg Buddy, tabliczka przodków, szata ślubna panny młodej, obrus fioletowy z godłem Chin, smokiem, wreszcie zwoje pisma chińskiego.

Termin wystawy jest już oznaczony, trwać będzie tylko trzy dni. Otwarcie bez przerwy od godz. 10-tej rano do 9-tej wieczorem. Otwarcie jej nastąpi w niedzielę, dnia 27 maja o godz. 11,30 przed południem na salce parafjalnej. Opłata wstępu mimo wielkiej wartości eksponatów jest niska, gdyż wynosi dla dorosłych 50 gr, dla dzieci 20 gr. Jak już w poprzedniej notatce zaznaczono, czysty zysk z wystawy przeznacza się na „Polską Misję w Chinach". To też należy się spodziewać, że całe społeczeństwo w zrozumieniu doniosłości tego celu pospieszy tłumnie na wystawę.

Pod znakiem beztroskiego humoru, radości.

Pierwszy film austrjackiej produkcji w języku niemieckim pt. **„Wielka Księżna Aleksandra"** z udziałem królowej opery wiedeńskiej Marji Jeritzy i słynnego tenora Leona Slezaka wyświetlany jest w Nowemmieście, w czwartek, 25 bm., w Lubawie, w piątek 26 bm. o godz. 8.30. Z powodu braku miejsca musimy się wyrzec dłuższej recenzji z tego kapitalnego filmu i zadowolić tylko superlatywami pod adresem reżyserji, przedziwnej techniki dźwiękowej i Dyr. Kina, która tak niebywałą uciechę sprawi swej publiczności naprawdę rewelacyjnym filmem.

W sprawie ostatnich dopłat do Pom. Stow. Roln. Handl. w Toruniu.

Wszystkich domniemanych członków Pomorskiego Stowarzyszenia Handlowo-Rolniczego w Toruniu, którzy w ostatnich dniach otrzymali zawezwanie do zapłacenia udziałów, proszę o łaskawe przybycie we wtorek dnia 29 bm. do p. Bony o godz. 11 przed poł. celem porozumienia się w tej sprawie.

Ks. Zabrocki prob.

Dochód z obchodu Odsieczy Wiednia.

Nowemiasto. Osiągnięty wpływ z obchodu 250-ej rocznicy Odsieczy Wiednia na terenie powiatu wynosi 187,21 zł. Poszczególne pozycje przedstawiają się następująco:

1. zbiórka uliczna 71,76 zł. 2. z wstępu na wieczornicę 46,15 zł. 3. gimnazjum 36,30 zł. 4. wójtostwa: Prątnica 5 zł, Lipinki 5 zł, Jamielnik 5 zł, Montowo 5 zł, Rożental 4 zł, Skarlin 1 zł, Łąkorz 5 zł. 5. miasto Lubawa 3 zł razem 187,21 zł. Wydatki 1,05 zł. Saldo 186,16 zł, którą to kwotę Powiatowy Komitet przekazał do Komitetu Głównego w Warszawie.

Tą drogą Komitet Powiatowy składa serdeczne podziękowania obywatelstwu za poparcie imprezy oraz wszystkim osobom, które bezpośrednio udzieliły pomocy Powiatowemu Komitetowi w urządzeniu imprezy, jak również przy rozprzedaży znaczków tak w mieście, jak i w powiecie.

Na gorącym uczynku.

Mroczno. Dn. 15 bm. wiecz. spłoszono w zagrodzie p. Mówińskiej „niebieskiego ptaka", zakradającego się do świń (bekonów). Amatorem cudzych bekonów okazał się znany złodziej Budkiewicz z Trzcina.

Poświęcenie sztandaru SMP. ż.

Złotowo. W ub. niedzielę, 13 bm. tut. SMP. ż. przeżywało podniosłe chwile — poświęcenie swego sztandaru, który utrzymało dzięki staraniom zarządu oraz ofiarności tut. obywatelstwa. Już o godz. 2 po poł. zebrały się na placu gminnym miejscowe i zamiejscowe organizacje. Przybyły SMP. m. z Nowegomiasta na rowerach, żeńskie z Bratjana, męskie i żeńskie z Lubawy, męskie i żeńskie z Grabowa, Wałdyk, Prątnicy oraz Tow. Powst. i Wojaków z Lubawy. Ogółem było 11 zamiejsc. towarzystw oraz kilku księży wraz z ks. Degnerem z Lubawy, okręg. prezesem SMP. ż. O godz. 2.30 odbyły się nieszpory, a po nich miejsc. ks. prob. Chabowski dokonał aktu poświęcenia nowego sztandaru w obecności chrzestnych, które poprzedziło okolicznościowe przemówienie ks. Proboszcza.

Po poświęceniu odbyła się defilada przed nowopoświęconym sztandarem, w której oprócz wyżej wymienionych towarzystw brała udział Straż Pożarna, harcerze i harcerki drużyn szkolnych. Na placu gminnym przywitała gości i towarzystwa prezeska SMP. ż., drh. Helena Brzozowska, która następnie w imieniu towarzystwa złożyła publiczne podziękowanie p. Marji Graduszewskiej za ufundowanie sztandaru. Nastąpiło wbijanie w drzewcu sztandarowym gwoździ pamiątkowych, których ofiarowano 17. Wieczorem tut. SMP. odegrało przy zapełnionej sali przedstawienie teatralne pt. „Kwiat Ziemi Polskiej", które wypadło bardzo udatnie. Na koniec odbyła się w zgodnym nastroju zabawa taneczna.

Utonięcie.

Montowo. W środę przed Wniebowstąpieniem w poł., 2 chłopców 13-letnich, Kamiński Wład. i Skomorowski Leon, bez wiedzy rodziców kąpali się w bagnie roln. Krezymona. Podczas kąpieli Kamiński utonął, dostawszy się widocznie na głębię; pływać nie umiał. Zwłoki znaleziono po 3-godzinnych poszukiwaniach. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo-lekarska, która stwierdziła śmierć na skutek częściowego udaru serca. W związku z utonięciem K., jedyny świadek Skomorowski podaje fantastyczne zeznania. Twierdzi on, że w chwili wynurzania się K. z wody, po daniu nurka, ujrzał obok niego postać męską, czarno ubraną, w siwym kapeluszu, o niewyraźnej twarzy, która wciągnęła K. z powrotem do wody. Zeznania te należy uznać za wymysł lub halucynację, tembardziej, że zwłoki znaleziono w oddaleniu 40 kroków od miejsca, wskazanego przez Sk.

Krewki nauczyciel.

Świniarc. Tut. naucz. Tad. Berszel dopuścił się 17 bm. podczas lekcyj pobicia dzieci. Wyprowadzał je kolejno na korytarz, bijąc je tam kijem, rękami oraz jak dzieci twierdzą, nawet miał je kopać. **Jedno dziecko zostało pobite do krwi.** Ogółem pobił nauczyciel **11 dzieci. Rodzice** zmaltretowanych dzieci **skierowali** sprawę przeciwko p. B. do **prokuratorji.**

Wycieczka do Partęcin.

Łąkorz. Tutejsze SMP. męskie urządza w niedzielę 27 maja wielką wycieczkę z muzyką do jeziora Wielkie Partęciny w Nadleśnictwie Mścin. Na miejscu odbędą się zawody międzystowarzyszeniowe i tańce. Bufet na miejscu.

Z Pomorza

Najwyższy czas.

Boleszyn. Podróżni, wyjeżdżający z naszej wsi w kierunku Zalesia, ze zdumieniem na skrzyżowaniu dróg, na drogowskazie czytają napis niemiecki. Mamy wrażenie, że napis ten należałoby już wreszcie usunąć, tembardziej, że od 15 lat żyjemy w niepodległej Polsce. Sprawą tą powinny zająć się miarodajne władze i doprowadzić do usunięcia niemieckiego „dziwoląga".

Łańcuch składkowy z ramienia drużyny harcerzy w Lubawie.

Wezwany przez p. prof. Pawlakównę, składam 2 zł i wzywam do dalszego podtrzymania łańcucha p. dyrektora Sierszeńskiego i współwłaściciela młyna parowego p. Holskiego.

Wacław Dakowski.

Groźny pożar.

Działdowo. W nocy na 17 bm. około godz. 1, powstał pożar w zagrodzie Sekoviusa na wybudowaniu. Jako pierwsi ten pożar zauważyli kolejarze. Przy ich pomocy domownicy wynieśli ruchomości z mieszkań na pole. Z powodu późnego zaalarmowania Straży i z powodu niewystarczającego na porę nocną głosu syreny pomoc strażacka nadeszła w czasie, gdy zabudowania dzięki silnemu wiatrowi już stały w płomieniach i żywioł osiągnął swój punkt kulminacyjny. Nadomiar złego okazał się brak wody, wskutek czego powstało niebezpieczeństwo zajęcia się dachu domu mieszkalnego, krytego twardo, oddalonego o 2 m. od palących się budynków. Akcja ratownicza ograniczyła się do ocalenia domu mieszkalnego. Spaliła się stodoła, chlew i stajnia, koń, 4 prosięta, 16 kur, sieczkarka i młockarka. Poszkodowanego, który w czasie powstania pożaru spał, przeraźliwym wyciem zbudził pies, uwiązany na łańcuchu opodal palącego się chlewa, dzięki czemu wierne psisko uszło śmierci, a pozatem przyczyniło się do uratowania od śmierci 1 krowy, którą gosp. przemocą wyprowadził z palącego się chlewa. Pożar powstał wskutek podpalenia. Straty są znaczne, które częściowo pokryje ubezpieczenie.

Rozłam w „Legjonie Młodych".

Zdrowsze elementy nie chcą walki z Kościołem — Nie chcą skrajnych haseł.

Działdowo. Po niedawno odbytym zjeździe w Toruniu doszło w miejscowym **Legjonie Młodych do zaburzeń.** Jak głosi fama, zaburzenia te powstały z powodu **zbyt dalekich posunięć jednostek, sympatyzujących zanadto z programem walki z Kościołem** oraz prowadzących **robotę konspiracyjną** dla swych opiekunów, sięgającą aż poza teren miasta do lasu miejskiego, która to robota nie wszystkim członkom przypada do gustu i jest przez nich potępiana. Wśród nich znalazło się **kilku,** który, nie chcąc szerzyć **skrajnych haseł,** narzuconych im przez komendę, odważnie się temu przeciwstawili, **zgłaszając swe wystąpienie.** Podobno secesjoniści wyrazili pragnienie złączenia się z **obozem narodowym,** by z nim stanąć **wspólnie do pracy rzeczywiście państwowo-twórczej.**

Tam, gdzie nasza młodzież widzi wzniosłe zasady, tam sama ze siebie hurmem się garnie,

gdzie tego nie widzi i kijem jej nie zapędzisz.
Nowa placówka „Sokoła".

Jeleń. „Sokół" to organizacja, która nam wrosła w głąb dusz i serc. W niewoli widzieliśmy w nim nasze wojsko, a obecnie widzimy w nim wcielenie zdrowej idei, ucieleśnienie prawdziwej miłości Ojczyzny. Stąd ten zapał ze strony naszego społeczeństwa dla Sokoła. Najlepszym tego znów dowodem, to nasza wieś Jeleń, gdzie 10 bm. w godzinach popołudn. za inicjatywą lidzb. zarządu Sokoła utworzono nową placówkę. Zebranie organizacyjne odbyło się w oberży p. Manca. Przybyło przeszło 60 osób, przeważnie młodzieży, z której po przemówieniu lidzbarsk. prezesa „Sokoła" wpisało się **45** członków. Zarząd tworzą: pp. A. Karpiński prezes, Maks. Maciejewski naczeln., J. Jendraszek sekr., Wł. Szulwic skarbn. Ławnicy pp. J. Płocicki i J. Ebernikel. Omówiwszy bliższe szczegóły działalności nowej placówki, zakończono zebranie organizacyjne hasłem sokolem „Czołem". Przebieg zebrania był spokojny, bez szerokich rozwodzeń, natrętnych perswazyj, kuszących obietnic, jakich używa się zwykle przy organizowaniu innych organizacyj, np. „Strzelca", którego jak głosi fama w Jeleniu kilkakrotnie usiłowano utworzyć, ale bezskutecznie dzięki dzielnej postawie młodzieży jeleńskiej, która gremjalnie i samorzutnie wstąpiła do „Sokoła".

Dziwnym atoli „trafem" tak się złożyło, że akurat w ten sam dzień i o tej samej godzinie chciano w Jeleniu zakładać placówkę strzel., mimo dotychczasowych próżnych wysiłków naucz. p. Czapy oraz przyjazdu p. Burm. z Lidzbarka, właśnie chwilę po założeniu „Sokoła".

Przypuszczać należy, że o zamierzonem zorganizowaniu „Strzelca" młodzież tut. napewno wiedziała, lecz, jak się okazało, w zupełności nie zareagowała. Wyprawa celem założenia organ. strzeleckiej w Jeleniu obyła się tylko na krótkiej konferencji w szkole, bo Jeleniacy — to morowi chłopacy!

Komendant Strzelca i p. poseł twierdzą, że rolnikom jeszcze najlepiej się wiedzie w Polsce.

Płośnica. Piszą nam, że w ub. miesiącu woźny gm wydzwonieniem ogłosił zebranie LOPPa. Na zebranie przybyli samochodem z Działdowa referent LOPPa, kom. „Strzelca" i komendant Straży Pożarnej. Przed zebraniem zaalarmowano Straż Pożarną, wskutek czego zebrało się więcej publiczności. Po wyborze nowego zarządu i referacie **zabrał głos komendant „Strzelca",** który m. i, jakby **na ironję rolnikom, twierdził,** że im **w Polsce najlepiej się powodzi, a to dzięki rządom pomajowym.** Jak wywody te trafiły obecnym do przekonania, świadczy o tem fakt, **że do dyskusji nie doszło, gdyż zebrani z oburzeniem opuścili salę.**

Dnia 28. IV. rb. przybył tu p. poseł **Serożyński z Lekart,** który urządził zebranie. Zebranie to zapowiedział **wydzwonieniem woźny gm.** W asystencji p. posła było 2 urzędników administr. P. poseł w referacie swym zachęcał do przetrwania kryzysu i również twierdził, że rolnikom jeszcze dzieje się nie źle, ponieważ dużo ich córek chodzi sobie w jedwabnych pończochach, co nam inne kraje zazdroszczą. W dyskusji zabierali głos rolnicy Pokojski i Nowakowski, którzy nie solidaryzowali się z wywodami referenta, uważając je za niepoważne i nierzeczowe. Dyskutantów nagrodzono hucznemi oklaskami.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Przewielebnym Księżom i panom patronom Kat. Organizacyj Młodzieży Polskiej oraz wszystkim placówkom S. M. P. w okręgu podaje się do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 3 czerwca rb., odbędzie się o godz. 5-tej po poł. na sali Hotelu Centralnego zebranie Rady Okręgowej.

Przewidziany jest też w tym samym dniu także bieg na przełaj o nagrodę wędrowną. Ściślejszy program oraz porządek obrad poda się później.

Ks. M. Mańkowski, prezes okręgowy.

Nowemiasto. Zebranie Kółka Roln. w Nowemmieście odbędzie się w niedzielę, dnia 27 maja rb. o godz. 10-tej przed południem w lokalu Czytelni Ludowej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy wobec czego prosi się o przybycie wszystkich członków.

Zarząd.

„Wolnomyśliciel"

odwołał przed sądem oszczerstwa, rzucone na ks. nuncjusza Marmaggiego, i ks. prob. Lorka.

Warszawa. Onegdaj przed sądem okręgowym miał się odbyć proces, wytoczony przez ks. nuncjusza Marmaggiego i proboszcza św Krzyża, ks. Lorka, redakcji miesięcznika „Wolnomyśliciel".

Pismo to twierdziło, jakoby ks. Lorek za chrzest na łożu śmierci pos. japońskiego Kawai wziął 5 tys. zł i jakoby do chrztu zniewolił posła nuncjusz Marmaggi oraz że całe przejście Kawai na katolicyzm odbyło się pod przymusem.

Na rozprawie ks. Lorek ukazał się wspaniałomyślny i po oświadczeniu redaktora „Wolnomyśliciela", że cofa wszystko, co napisał oraz przeprasza nuncjusza Marmaggiego i ks. Lorka, zrzekł się oskarżenia. Wobec tego sprawę umorzono.

Srebro pokryciem dolara.

Zmiany w polityce monetarnej St. Zjedn.

Londyn. Reuter zapowiada doniosłe zmiany w polityce monetarnej Stanów Zjedn. Ma się mianowicie ukazać orędzie prez. Roosevelta do Kongresu, proponujące ogłoszenie ustawy o upaństwowieniu zapasów srebra na rynku wewnętrznym i uznaniu srebra jako częściowego pokrycia waluty Stanów Zjedn. Stosunek pokrycia złotem do pokrycia srebrem wynosić ma 75.25 proc. Niektórzy senatorowie przypuszczają, że konsekwencją polityki Roosevelta w sprawie srebra może być zwołanie w ciągu roku światowej konferencji monetarnej.

Herriot wykluczony z „Ligi obrony praw człowieka".

Paryż, 16 maja. Liga obrony praw człowieka potwierdziła we czwartek dziewięciu głosami przeciw czterem wniosek komisji administracyjnej grupy lyońskiej ligi o wykluczenie Herriota z ligi.

Grupa lyońska uzasadniła ten wniosek tem, że Herriot należy do rządu Doumergue'a i w związku z tem jest odpowiedzialny za różne zarządzenia ustawowe. Niewiadomo jeszcze, czy Herriot zrobi użytek z przysługującego mu prawa odwołania.

8000 kandydatów na pięć posad.

Warszawa. Prawdziwy wyścig o posady odbył się ostatnio na terenie stołecznych wyścigów konnych. Do kas totalizatora angażuje się co wiosnę dodatkowych pracowników. W roku bież. było do obsadzenia pięć takich posad.

O przyjęcie do pracy ubiegała się rekordowa liczba kandydatów. zgłoszono bowiem aż 8.000 ofert. Poszukujących pracy spotkał zawód. Zaangażowano bowiem do kas osoby, które już w swoim czasie pracowały na wyścigach.

Kursy drobiowe.

Tow. Roln. Pow. komunikuje, że od dnia 31 maja do 3 czerwca urządza w niżej wymienionych miejscowościach przy współudziale Inspektora Hodowli Pomorskiej Izby Rolniczej Kursy drobiowe, w których udział członków ze względu na zbyt drobiu jest konieczny.

Kursy te odbędą się z nast. programem:

31 maja rb. o godz. 14,30 w Łąkorzu.
31 maja rb. o godz. 17-tej w Lipinkach.
1 czerwca rb. o godz. 11 w Nowemmieście.
1 czerwca rb. o godz. 16 w Mrocznie.
2 czerwca rb. o godz. 14,30 w Sampławie.
2 czerwca rb. o godz. 18 w Rożentalu.
3 czerwca rb. o godz. 12 w Grodziczenie.
3 czerwca rb. o godz. 17 w Lubawie.

Tow. Roln. Pow. w Nowemmieście.

Powodzie i burze we Włoszech.

Gwałtowne deszcze i orkany na północy kraju. — Ogromne spustoszenia. — Kilka osób zginęło od piorunów.

Rzym. Od szeregu dni pada w północnej części Włoch obfity deszcz. Miejscami nawet burze i grady potęgują katastrofę powodzi, jaka w związku z tem daje się we znaki ludności.

W okolicy Nowary ulewa zamieniła się w oberwanie chmury i wyrządziła ogromne spustoszenia wśród zbóż oraz pól kukurydzy. Olbrzymie połacie są zupełnie zalane i zmieniły się w jedno jezioro. Wiele zagród chłopskich i gospodarstw zostało odciętych od świata, a niżej położone zabudowania są do połowy zalane.

Na linji kolejowej Novala i Vorallo wezbrane fale wody podmyły tor na przestrzeni pół kilometra.

Strumyki górskie zamieniły się w bystre rzeki, zalewając doliny i okolice. W wielu miejscowościach zerwane zostały mosty.

Na miejsce katastrofy wysłane zostały oddziały milicji i straże bezpieczeństwa oraz saperów.

W Treviso (stolica prowincji tej samej nazwy o 30 klm. od Wenecji — red.) przeszła burza. W mieście piorun zabił dwie osoby.

W pobliżu Bergamo (stolica prowincji, nazywającej się tak samo — red.) piorun zabił młodą chłopkę, która schroniła się pod drzewo.

Komunikat.

Na podstawie pisma Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dnia 12. V. 1934 r. Nr. TDS 9|79 zawiadamiam, że komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych, wyznaczona w Toruniu na dzień 19 maja rb., jest odwołana. Komisja ta urzędować będzie w Toruniu w dniu 26 maja rb.

Starosta Powiatowy: wz. Cz. Budnik, referendarz.

Podrzucają nawet prosięta.

Tuchola. Z Tucholi na Pomorzu donoszą o znamiennym wypadku na tamtejszym targu, który jest dosadnim przyczynkiem do obecnej nędzy gosp. na wsi. Okoliczna ludność rolnicza, osiadła wśród gęstych borów, opierała dotąd swą egzystencję, poza zarobkami w lesie, prawie wyłącznie na hodowli trzody chlewnej. Obecnie jednak sytuacja rynkowa pogorszyła się tak dalece, że mimo oddawania trzody za bezcen coraz trudniej o nabywców. I oto zdarzyło się na targu tucholskim, że pewien rolnik z powiatu, przywiózłszy na targ sześć prosiąt, przez cały dzień bezskutecznie wyczekiwał na targowisku na nabywcę — nie sprzedał ani jednej sztuki.

Wieczorem postanowił wracać do domu. Jakież jednak było jego zdumienie, gdy, na chwilę oddaliwszy się od wozu, zastał po powrocie 8 prosiąt. Ktoś z sąsiadów, wyprzedawszy część towaru i nie wiedząc, co zrobić z pozostałemi dwiema sztukami, uznał, że najekonomiczniejszem wyjściem będzie — podrzucenie.

Sytuacja na wsi doszła do tego, że rolnikowi lepiej już kalkuluje się porzucać to, w czego hodowlę tyle dotąd trudów wkładał, gdyż z braku zbytu szkoda marnować pieniędzy na gospodarstwo hodowlane.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Piątek, dn. 25. V. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Płyty. 15.20 Godzina muzyki lekkiej. 16.20 „Przegląd Wydawnictw". 16.35 Płyty. 17.10 Pieśni. 17.30 Odczyt pt. „Ruch kolonjalny w końcu XIX i na początku XX wieku". 17.50 Odczyt pt. „Szkolnictwo handlowe a życie gospodarcze". 18.10 Przemówienie o „Funduszu Obrony Morskiej". 18.15 Muzyka. 19.15 „Wiad. roln." 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. W przerwie ok. g. 21.00 felj. liter. pt. „Estetyka najmłodszych". 22.40 Muzyka taneczna.

Sobota, dn. 26. V. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Koncert ze Lwowa. 15.20 Piosenki hiszpańskie. 15.35 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 15.40 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.20 Lekcja języka francuskiego, (kurs średni). 16.35 „Deszcz pereł" reportaż muzyczny ze Lwowa. 17.20 Odczyt pt. „Polityka wielkich mocarstw w XX wieku i wybuch wojny światowej". 17.40 Reportaż. 18.00 Tr. nabożeństwa majowego z klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. 19.15 „Wiad. roln.". 19.25 Recytacje poezyj. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 Koncert Chopinowski w wyk. J. Turczyńskiego. (Tr. na zagranicę). 20.30 „Skrzynka pocztowa techniczna". 20.45 „Z biegiem Wisły" — popularny melodje polskie. 22.00 Muzyka tan. 23.05 „Kukułka Wileńska".

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Sygnatura akt Kg. 894/33 r. Odpis.

Wyrok

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 27 lutego 1934 r.

Sędzia Gr. B. Bober. Protokulant apl. sąd. K. Misiewicz, Sąd Grodzki na posiedzeniu jawnem po rozpoznaniu sprawy **Marty Pletha,** oskarżonej z art. 255 K.K. i uznając winę oskarżonej za udowodnioną, na zasadzie art. 10, 360, 368—370, 577, 578 K. P. K. i art. 54—61, 255 K.K.

ORZEKŁ:

Mieszkankę wsi Rywociny Martę Pletha, córkę Ludwika, lat 48 uznać winną tego, że w dniu 22 maja 1933 r. na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Płocku w Wydziale Zamiejscowym w Mławie pomówiła Kazimierza Rutkowskiego, administratora majątku Kęczewo o to, że namawiał fornali tego majątku do kradzieży paszy dla koni, że oszukuje ludzi pracujących w majątku i że wszystko w majątku fałszuje przez co mogła go poniżyć w opinji publicznej i skazać ją za to na jeden tydzień aresztu i sto (100 zł) złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na jeden tydzień aresztu. Wykonanie orzeczonej kary zasadniczej jednego tygodnia aresztu zawiesić skazanej na dwa lata. Pobrać od niej 15 (piętnaście) złotych opłat sądowych oraz obciążyć ją kosztami postępowania w sprawie. Wyrok niniejszy ogłosić w gazecie miejscowej w Działdowie na koszta skazanej. Termin i tryb zaskarżenia ogłoszony.

Wynotowanie: Sędzia Grodzki (—) B. Bober.

Zgodność powyższego odpisu z oryginałem i prawomocność wyroku poświadczam

Sekretarz Sądu (Z. Perdjon).

3. K. 23/32.

Przetarg przymusowy

nieruchomości w **Działdowie** na wybudowaniu położonej, a w księdze wieczystej Działdowo wykaz 467 na imię **Wacława Bogusławskiego,** właściciela ziemskiego w Rudolfowie jego żony **Haliny z Rutkowskich** jako współwłaścicieli po połowie zapisanej, odbędzie się w drodze egzekucji

w dniu 20 lipca 1934 r. o godz. 10 przed poł.

przed podpisanym Sądem pokój 25.

Działdowo, dnia 18 maja 1934 r.

Sąd Grodzki.